Nasz konfesjonał - spowiada się aktorka Barbara Krafftówna

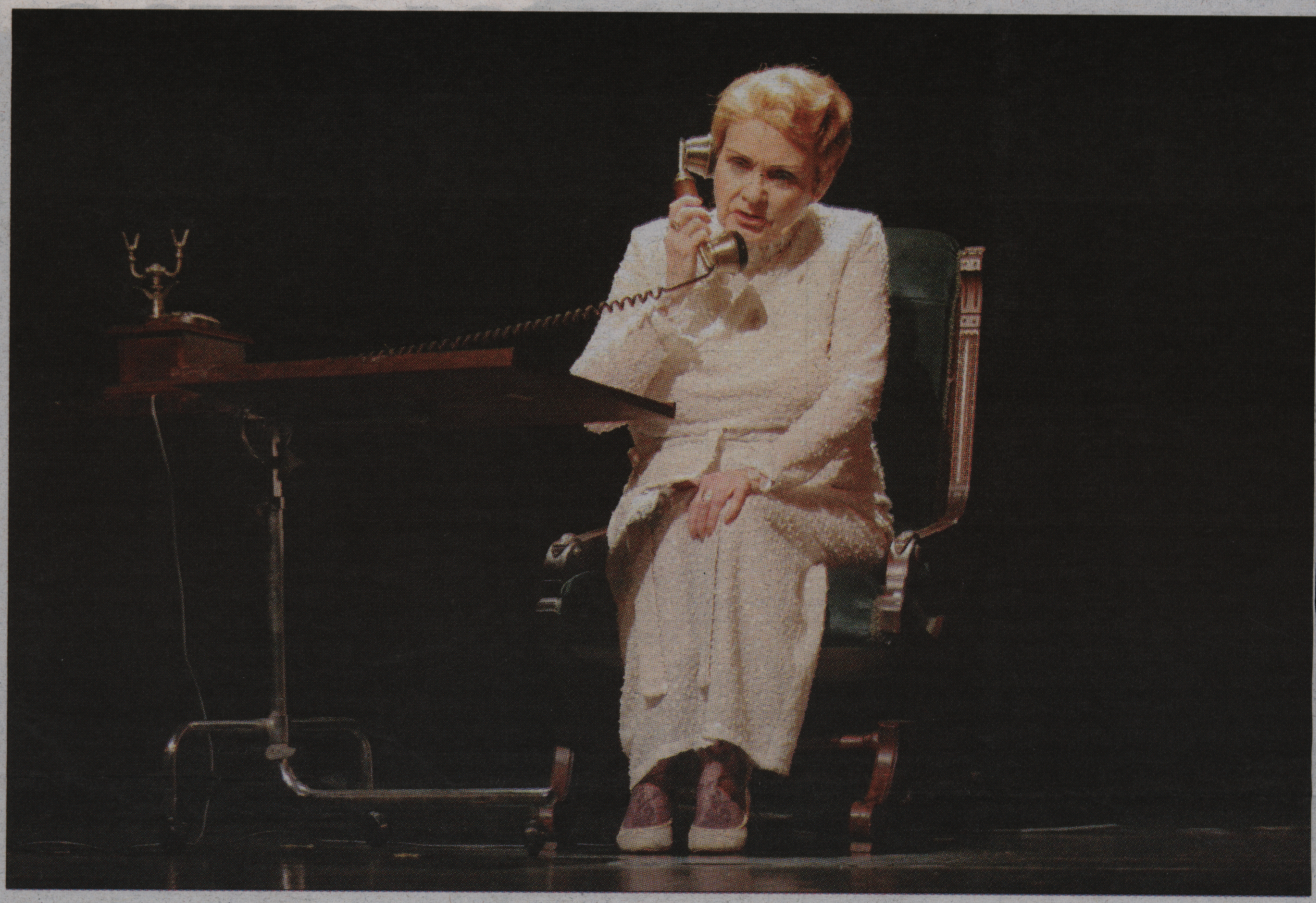

FOT. PIOTR MANASTERSKI

Kierowałam się intuicją

Bez czego nie mogłabyś się w życiu obejść?

- Bez życia.

Bez czego mogłabyś się w życiu obejść?

- Już z tylu rzeczy zrezygnowałam, że nie wiem bez czego jeszcze mogłabym się obejść. Czy ja wiem, na pewno mogłabym się w życiu obejść bez pijaństwa, chamstwa i głupoty.

Dokończ zdanie - „Jestem szczęśliwym człowiekiem, ponieważ..."

- ...kocham życie i ludzi.

Co dla ciebie znaczy „dużo pieniędzy"?

- Nic.

Który z twoich przymiotów uważasz za najatrakcyjniejszy dla płci przeciwnej?

- Wszystko (śmiech). Kiedyś były to piegi, tak przynajmniej wynikało z relacji tej płci przeciwnej.

Dobra rada, której nie posłuchałaś, a powinnaś?

- Przypomina mi się taki żydowski żart - Ja tobie radzę, ty rób co uważasz. Ja przyjmowałam rady, ale nie dlatego, że powinnam. Kierowałam się intuicją.

Kiedy ostatni raz płakałaś?

- Rok temu, ale to był płacz pomiędzy szczęściem a ulgą aniżeli smutkiem. A działo się to w czasie podejmowania ważnych decyzji.

Komu nie podałabyś ręki?

- Nigdy nie miałam takiego odruchu by nie podawać komuś ręki. Nie jestem pewna, czy to jest właściwa metoda by okazać komuś ignorancję albo brak szacunku. Ja po prostu unikałabym spotkania z niechcianą osobą.

Czy niepłacenie podatków jest grzechem?

- Oczywiście. Jak się zarabia, to trzeba płacić.

Czy zabijasz karpia na święta?

- Sama nigdy nie zabiłam karpia. Ale tu w Gdyni jadam wspaniałe zupy rybne i wiem, że ktoś musiał tę rybę, na tę zupę ubić.

Jakie pytanie zadałabyś samej sobie, gdybyś chciała być szczególnie złośliwa?

- Ja od siebie tak wiele wymagam, że na sadzenie samej sobie złośliwości nie ma już miejsca.

RENATA MOROZ

BARBARA KRAFFTÓWNA

Konsekwentna, uczciwa i niemiłosiernie utalentowana. Nigdy nie zapomina powiedzieć „dziękuję". Nie potrafi przez dłuższą chwilę utrzymać twarzy bez uśmiechu, no chyba że jest na scenie i gra w dramacie. Wybitna polska aktorka, która z równą lekkością podbiła serca Polaków, jak i Amerykanów. Mieszkała w USA 22 lata. Otrzymała tam nagrody od najpoważniejszych instytucji teatralnych. Jej kariera zawodowa rozpoczęła się w teatrze Wybrzeże w Gdyni u niezapomnianego wizjonera sceny czyli Iwo Galla.